



Sygn. akt IV CSK 297/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa L. K.

przeciwko Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej "M." w G.

o ustalenie nieistnienia, ewentualnie uchylenie

lub stwierdzenie nieważności uchwały,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 28 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w G.

z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. akt I ACa .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w G. do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powództwem wytoczonym przeciwko Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „M.” w G. (dalej także: Spółdzielnia) L. K. domagał się ustalenia nieistnienia uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielni nr 4/2015 z dnia 20 czerwca 2015 r. w sprawie przeznaczenia nadwyżki bilansowej Spółdzielni za 2014 r. (dalej także: Uchwała) lub - ewentualnie - uchylecia lub stwierdzenia nieważności tej uchwały. Wskazał, że wbrew art. 8³ pkt 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.; dalej także: u.s.m.), uchwałę uznano za przyjętą, choć opowiedziała się za nią większość głosujących, a nie większość uczestniczących w Zgromadzeniu. Ponadto uchwała ta narusza - zdaniem powoda - interesy wielu członków Spółdzielni, w tym powoda, i jest sprzeczna z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych oraz z dobrymi obyczajami.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w G. ustalił, że Uchwała nie istnieje i orzekł o kosztach postępowania, a wyrokiem z dnia 12 stycznia 2017 r. Sąd Apelacyjny w G. oddalił apelację pozwanej.

W sprawie zostało ustalone m.in., że w dniu 20 czerwca 2015 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Spółdzielni, na którym stawilo się 256 uprawnionych do głosowania członków Spółdzielni - w tym powód.

W trakcie Walnego Zgromadzenia została poddana pod głosowanie m. in. Uchwała, za którą głosowało 106 członków, a przeciwko niej - 45.

Zgodnie ze Statutem Spółdzielni - w brzmieniu obowiązującym w dniu 20 czerwca 2015 r. - przy obliczaniu wymaganej większości głosów dla podjęcia uchwały przez organ Spółdzielni uwzględnia się tylko głosy „za” i „przeciw” uchwale (§ 29 ust. 4 statutu, § 14 Regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia). Walne zgromadzenie jest ważne niezależnie od liczby obecnych na nim członków (§ 34 ust. 1 Statutu, § 4 ust. 2 Regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia), a uchwały są podejmowane zwykłą większością głosów, chyba że ustawa lub Statut wymagają kwalifikowanej większości głosów (§ 34 ust. 4 Statutu, § 14 Regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia).

W myśl § 31 ust. 5 Statutu, w przypadku zwołania walnego zgromadzenia w częściach uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w Statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu.

Uzasadniając uwzględnienie powództwa, Sąd Okręgowy odwołał się przede wszystkim do art. 8³ ust. 9 u.s.m. i wskazał, że skoro w posiedzeniu Walnego Zgromadzenia uczestniczyło 256 członków Spółdzielni, a w głosowaniu za przyjęciem uchwały opowiedziało się tylko 106, nie osiągnięto wymaganej w przepisie większości ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu. Oznacza to, że uchwała nie została podjęta, a w konsekwencji należało uznać ją za nieistniejącą. Sąd zwrócił też uwagę, że art. 8³ ust. 9 u.s.m. ma charakter dyspozytywny tylko w części, w której dopuszcza ustalenie w statucie większości wymaganej do przegłosowania uchwały. Nie podlega natomiast modyfikacjom reguła, że wymagana większość powinna być liczona z uwzględnieniem liczby członków spółdzielni uczestniczących w walnym zgromadzeniu, a nie liczby biorących udział w danym głosowaniu czy też pozostających na sali w chwili przeprowadzania konkretnego głosowania. Uwzględnia to § 31 ust. 5 Statutu Spółdzielni, który wprost powtarza zapis ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Większość ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu to większość spośród osób, które podpisały się na liście obecności i która wynika ze sprawozdania Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej. Uznając Uchwałę za nieistniejącą, Sąd Okręgowy uznał za przedmiotowe rozważanie żądań ewentualnych.

Stanowisko Sądu pierwszej instancji zostało zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny, który rozbudował przemawiającą za nim argumentację i zwrócił uwagę, że przepis art. 8³ ust. 8 u.s.m., w przeciwieństwie do art. 41 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (ówcześnie tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1443 ze zm.; dalej także: pr. spółdz.), nie wymaga obecności - podczas głosowania na walnym zgromadzeniu - co najmniej połowy członków, dlatego też art. 41 § 2 pr. spółdz. nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie. Postanowienie § 34 ust. 4 Statutu

pozwanej przewidujące, że uchwały podejmowane są zwykłą większością głosów, powinno być zaś interpretowane w świetle przepisu art. 8³ ust. 9 u.s.m., który ma charakter dyspozytywny w zakresie, w jakim dopuszcza ustalenie w statucie wymaganej większości potrzebnej do przegłosowania określonej uchwały.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowany w art. 8³ ust. 9 zd. 1 u.s.m. zwrot „większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu” jest jednoznaczny i oznacza, że większość zwykłą głosów oddanych za konkretną uchwałą należy obliczać, biorąc za podstawę ogólną liczbę osób uczestniczących w walnym zgromadzeniu tj. osób, które podpisały się na liście obecności. W świetle tej interpretacji liczba głosów „wstrzymujących się” jest obojętna. Zdaniem Sądu odwoławczego, gdyby ustawodawca chciał przyjąć za podstawę do obliczania większości głosów tylko liczbę osób uczestniczących w podjęciu uchwały, zastosowałby inny zwrot (np. większość ogólnej liczby członków „uczestniczących w podjęciu uchwały” czy też „uczestniczących w głosowaniu”). Z przepisu wynika zaś, że uczestnictwo należy wiązać z walnym zgromadzeniem, a nie głosowaniem, co jest wyrazem dążenia ustawodawcy do tego, by podjęta uchwała wyrażała wolę rzeczywistej większości członków spółdzielni uczestniczących w walnym zgromadzeniu.

Sąd Apelacyjny dostrzegł, że walor praktyczny przyjętego rozwiązania może być dyskusyjny, jednakże zwrócił zarazem uwagę, iż zasadniczym zadaniem walnego zgromadzenia jest reprezentowanie interesów ogółu mieszkańców i już tylko z tej przyczyny większość głosów powinna być zbliżona do większości pełnego składu tego organu, a nie jedynie większości osób uczestniczących w głosowaniu. Zwłaszcza, jeżeli walne zgromadzenie jest ważne niezależnie od liczby obecnych na nim członków. Rację tę wzmacnia obserwowane w praktyce niewielkie zainteresowanie członków spółdzielni mieszkaniowych przebiegiem Walnych Zgromadzeń.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęta wykładnia mobilizuje też zarząd do poprawnego zwoływania i rozplanowywania czasu odbywania się walnych zgromadzeń. Nie może być bowiem tak, że obrady walnego zgromadzenia trwają

wiele godzin i doprowadzają do sytuacji, iż część osób z uwagi na zmęczenie rezygnuje z udziału w nich.

Zaprobowanie odmiennej interpretacji prowadzioby - w ocenie Sądu drugiej instancji - do sytuacji, w której uchwałę można by uznać za istniejącą nawet wtedy, gdyby opowiedziało się za nią 10 osób spośród 16 głosujących, choć w walnym zgromadzeniu uczestniczyło np. 50 osób, ale niektóre osoby chwilowo nie mogły brać udziału w głosowaniu. Rozwiązanie takie wypaczałoby ideę demokracji spółdzielczej.

Zarazem Sąd odwoławczy uznał, że eksponowane przez stronę pozwaną niebezpieczeństwo zrywania obrad przez część członków spółdzielni przez stawienie się na walnym zgromadzeniu bez udziału w głosowaniu jest jedynie hipotetyczne, a ponadto osoby te mogą osiągnąć podobny skutek, głosując przeciwko uchwale. Ponadto „pewne rozwiązania” zapobiegające takiemu postępowaniu członków spółdzielni mogą być przewidziane w Statucie.

Wyrok Sądy Apelacyjnego zaskarżyła w całości strona pozwana, zarzucając błędną wykładnię art. 8³ ust. 8 i 9 zd. 1 u.s.m. w związku z art 41 § 2 pr. spółdz., polegającą na bezpodstawnym uznaniu przez Sądy obu instancji, że pomimo podjęcia Uchwały zwykłą większością głosów jest ona nieistniejąca, jak również błędną wykładnię art. 8³ ust. 9 u.s.m. i niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 2 k.c., prowadzące do nieuzasadnionego przyjęcia, że § 34 ust. 4 Statutu skarżącej nie stanowi określenia „większości” niezbędnej do skutecznego podjęcia uchwały przez walne zgromadzenie, podczas gdy Statut Spółdzielni wprost wskazuje, że „uchwały są podejmowane zwykłą większością głosów”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucając błędną wykładnię wskazanych przepisów, skarżąca nie kwestionuje samego zastosowania art. 8³ ust. 9 u.s.m., choć zaznacza w skardze kasacyjnej, że w okolicznościach sprawy Walne Zgromadzenie nie było podzielone na części w rozumieniu art. 8³ u.s.m. Kwestia ta nie była też przedmiotem szczególnej uwagi Sądów obu instancji, które przypisując decydujące znaczenie art. 8³ ust. 9 u.s.m., przyjęły *implicite*, że przepis ten ma zastosowanie do wszystkich walnych zgromadzeń spółdzielni mieszkaniowych, także tych, które nie

były przeprowadzane częściami. Stanowisko to odpowiada zgodnej opinii przedstawicieli doktryny wypowiadających się wyraźnie w tej kwestii i mimo odmiennej sugestii mogącej wynikać z treści art. 8³ ust. 9 u.s.m., należy je uznać za prawidłowe. Przemawia za nim wykładnia systemowa, a ściślej umiejscowienie przepisu w ramach regulacji art. 8³ u.s.m., która odnosi się do walnych zgromadzeń w ogólności, jak również wykładnia celowościowa, ponieważ nie widać żadnych racji, które mogłyby przemawiać za zasadniczym zróżnicowaniem przesłanek uznania uchwały walnego zgromadzenia za podjętą (sposobu liczenia wymaganej większości) w zależności od tego, czy zgromadzenie miało charakter jednolite, czy też przeprowadzono je częściami. W związku z tym początkową wzmiankę o poddaniu uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia można rozumieć jako swoistą konwencję językową, zgodnie z którą zgromadzenie jednolite jest zgromadzeniem jednoczęściowym w rozumieniu przepisu, albo jako typowy przypadek regulacji *pars pro toto*. W każdym razie zgodne zapatrywanie Sądów i stron, że w sprawie rozstrzygające znaczenie ma wykładnia art. 8³ ust. 9 u.s.m., należy uznać za trafne. Przepis ten stanowi *lex specialis* w odniesieniu do art. 35 § 4 pr. spółdz., jak również względem art. 41 § 2 pr. spółdz., modyfikując regułę dotyczącą głosowania zwykłą większością głosów.

Sąd Najwyższy przychylił się także do przyjętego przez Sądy orzekające w niniejszej sprawie i przeważającego w doktrynie oraz w orzecznictwie sądów powszechnych poglądu, że regulacja art. 8³ ust. 9 u.s.m. ma charakter bezwzględnie wiążący w części, która określa, iż wymagana dla uznania uchwały za przyjętą, określona w ustawie lub statucie „większość” powinna być liczona w odniesieniu do „ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu”. Statut nie może modyfikować tej reguły, zastępując ją np. głosowaniem zwykłą większością głosów, obliczaną zgodnie z art. 35 § 4 pr. spółdz. W tej sytuacji interpretację § 34 ust. 4 Statutu Spółdzielni dokonaną przez Sąd Apelacyjny należy uznać za prawidłową, i w tym zakresie podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 8³ ust. 9 u.s.m. i art. 65 § 2 k.c. ocenić jako bezzasadny.

Wbrew stanowisku Sądów *meriti* nie można natomiast uznać, że wykładnia pojęcia „ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu” jest

jednoznaczna i prowadzi w sposób oczywisty do wniosku, iż chodzi tu o ogólną liczbę członków, którzy podpisali się na liście obecności. W rzeczywistości formuła zastosowana przez ustawodawcę może być rozumiana także w inny sposób, czego dowodzą choćby zapatrywania wyrażone w piśmie Rzecznika Praw Obywatelskich skierowanym do Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 20 marca 2014 r. (znak IV.7211.206.2014.KD), w kierowanej do Marszałka Senatu odpowiedzi tego Ministra z dnia 7 maja 2014 r. (znak DM-IV-0700-3-KŁ/14; NK 117491/14 oraz interpretacji Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP z dnia 22 marca 2017 r. Są one zgodne co do tego, że „członkami uczestniczącymi w walnym zgromadzeniu” w rozumieniu art. 8³ ust. 9 u.s.m. - modyfikującym regułę wyrażoną w art. 35 § 4 pr. spółdz. - są wszyscy członkowie obecni na tym zgromadzeniu, którzy wzięli udział w głosowaniu nad konkretną uchwałą, niezależnie od tego czy głosowali „za”, „przeciw” czy „wstrzymali się od głosu”. W świetle tego poglądu, uchwałę uznaje się za podjętą, jeżeli liczba głosów „za” była większa niż łączna liczba głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących się”. Stanowisko takie znalazło wyraz także w orzeczeniach sądów powszechnych (por. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2014 r., I ACa 1312/13, nie publ. oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 kwietnia 2017 r., I ACa 1564/16, nie publ.). W tym ujęciu „uczestnictwo w walnym zgromadzeniu” rozumiane jest - w odróżnieniu od samej obecności potwierdzonej wpisem na listę - jako uczestnictwo aktywne polegające na udziale w akcie głosowania. Za taką wykładnią przemawia także posłużenie się przez ustawodawcę formą imiesłowu przymiotnikowego czynnego („uczestniczących”), a nie czasownikiem w czasie przeszłym („którzy uczestniczyli”), co sugeruje aktualność uczestnictwa w chwili głosowania, a nie dłuższą albo krótszą obecność na zgromadzeniu w dowolnym czasie. Posłużenie się przez ustawodawcę formułą „uczestnictwa w walnym zgromadzeniu”, zamiast prostszą (np. większość ogólnej liczby członków „uczestniczących w głosowaniu” albo większość głosujących), można tłumaczyć obawą, że – wbrew intencjom ustawodawcy - będzie ona interpretowana w zgodzie z art. 35 § 4 pr. spół., który stanowi, iż „Jeżeli statut nie stanowi inaczej, przy obliczaniu wymaganej większości głosów dla podjęcia uchwały przez organ spółdzielni uwzględnia się tylko głosy oddane za i przeciw uchwale”.

Pośrednim wariantem interpretacyjnym jest utożsamienie „uczestnictwa w walnym zgromadzeniu” z samą obecnością w czasie głosowania nad uchwałą. Należy jednak od razu odnotować, że ustawodawca nie posłużył się znaną art. 41 § 2 pr. spółdz. formułą podjęcia uchwały „w obecności” określonej liczby członków.

Nie można zatem uznać, że wykładnia literalna jest wystarczająca do wyjaśnienia rozwiązania zastosowanego przez ustawodawcę. Jasnych wskazówek w tym względzie nie dostarcza także przebieg prac legislacyjnych nad nowelizacją ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 14 czerwca 2007 r. (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm. - dalej: "nowelizacja z 2007 r."), która wprowadziła art. 8³ ust. 9 do systemu prawnego. Przepis nie był przewidziany w pierwotnych projektach, lecz zgłoszony w toku prac parlamentarnych. Ze sprawozdania z prac podkomisji nadzwyczajnej z dnia 14 lutego 2007 r. (INF-0151-25-07), wynika, że jego treść (oznaczona w projekcie jako art. 8³ ust. 1) obejmowała wówczas oprócz zdania pierwszego, będącego prostym odpowiednikiem art. 8³ ust. 9 zd. 1, także zdanie drugie, stanowiące, iż „Do podjęcia uchwały konieczne jest aby w posiedzeniach wszystkich części walnego zgromadzenia, na których uchwała była poddana pod głosowanie, uczestniczyła łącznie połowa obecnych na posiedzeniu”. Z przebiegu dyskusji nad tą propozycją przeprowadzonej w toku prac Komisji Infrastruktury wynika też, że wzmiankowaną w zdaniu drugim „obecność na posiedzeniu” utożsamiano z podpisaniem listy obecności i odróżniano od dalszego uczestnictwa. Rozwiązanie to krytykowano, wskazując, że zdanie drugie „jest powtórzeniem i gubi sens pierwszego zdania”, w myśl którego za uchwałą musi być „większość obecnych na zebraniu”. Z drugiej strony podnoszono, że zdanie pierwsze reguluje „kiedy i przy jakiej liczbie głosów następuje podjęcie uchwały”, natomiast zdanie drugie kojarzono z nieudolnie ujętą kwestią kworum. Ostatecznie zdanie drugie skreślono, wychodząc z założenia, że kwestia kworum powinna być uregulowana w statutach (por. Biuletyn z posiedzenia Komisji infrastruktury nr 122, Nr 1630/V kad. 16.02.2007 r., s. 7-8). Ostateczny kształt przepis uzyskał w wyniku poprawek Senatu.

Z przebiegu prac parlamentarnych wynika zatem, że już w ich toku obecny art. 8³ ust. 9 zd. 1 u.s.m. był rozumiany różnie, a w rezultacie intencje ustawodawcy leżące u podstaw przepisu nie przedstawiają się w sposób jednoznaczny.

Na to, że wykładnia art. 8³ ust. 9 u.s.m. budzi wątpliwości zwracano uwagę także w uzasadnieniu rządowego projektu nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która została przyjęta w dniu 20 lipca 2017 r. (Dz. U. z 2017 r., poz. 1596) i weszła w życie w dniu 9 września 2017 r. Projekt ten (art. 1 pkt 2, w toku późniejszych prac oznaczany jako art. 1 pkt 3 i 4) obejmował m.in. nowelizację art. 8³ u.s.m., polegającą na dodaniu ust. 1¹ („Członek może uczestniczyć w walnym zgromadzeniu osobiście albo przez pełnomocnika. Przepisu art. 36 § 3 zdanie pierwsze ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze nie stosuje się.”) oraz nadaniu ust. 9 następującego brzmienia: „Uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków biorących udział w głosowaniu. Jednakże w sprawach likwidacji spółdzielni, przeznaczenia majątku pozostałego po zaspokojeniu zobowiązań likwidowanej spółdzielni, zbycia nieruchomości, zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej do podjęcia uchwały konieczne jest, aby w posiedzeniach wszystkich części walnego zgromadzenia, na których uchwała była poddana pod głosowanie, uczestniczyła łącznie co najmniej połowa ogólnej liczby uprawnionych do głosowania, chyba że statut stanowi inaczej” (por. druk sejmowy nr 1624). W uzasadnieniu wskazano, że zmiana ust. 9 „w praktyce” oznacza wyjście naprzeciw oczekiwaniom członków spółdzielni, a w załączonym do projektu raporcie z konsultacji publicznych, w propozycji stanowiska Ministra Infrastruktury i Budownictwa zaznaczono - nawiązując do wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich - że obecnie obowiązujący przepis art. 8³ ust. 9 u.s.m. budzi wątpliwości w praktyce. Z poprawki dotyczącej ust. 9 zrezygnowano w toku prac senackich z niejasnym uzasadnieniem (uzasadnienie dotyczące zmiany projektowanego art. 1 pkt 3 (w pierwotnym projekcie pkt 2) odnosiło się w istocie jedynie do ust. 1¹; por. sprawozdanie z senackiej Komisji Infrastruktury z dnia 18 lipca 2017 r., druk nr 551 Z oraz zapis stenograficzny z posiedzenia Komisji Infrastruktury w dniu 18 lipca 2017 r., s. 6).

W tej sytuacji, dokonując wyboru wariantu interpretacyjnego, należy odwołać się do racji celowościowych. W tym kontekście należy zgodzić się z poglądem skarżącego, że wykładnia przyjęta przez Sądy w niniejszej sprawie stwarza ryzyko -

niesłusznie bagatelizowane przez Sąd Apelacyjny - sparaliżowania prac walnego zgromadzenia. Wystarczy bowiem, by odpowiednio liczna grupa członków po wpisaniu na listę obecności (odebraniu mandatów itp.) opuściła zgromadzenie, co może być wynikiem świadomego, skoordynowanego działania albo zmęczenia i braku zainteresowania dalszym uczestnictwem w obradach. W ten sposób działania aktywnych członków mogłyby zostać zablokowane przez członków, których aktywność ograniczyła się do udziału w części walnego zgromadzenia czy choćby samego wpisu na listę (pobranu mandatu itp.). Nie odpowiada to z pewnością dążeniu ustawodawcy do zapewnienia dojścia do skutku i sprawnego przebiegu obrad walnego zgromadzenia, którego wyrazem jest rezygnacja z wymagania w postaci kworum, wyrażona w art. 8³ ust. 8 u.s.m. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., III CZP 111/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 106).

W tej sytuacji praktyczne względy przywoływane przez Sąd Apelacyjny, sprowadzające się do potrzeby zapobiegania sytuacjom, w których istotne dla spółdzielców uchwały podejmowane są pod koniec zgromadzenia, gdy liczba jego uczestników istotnie maleje, nie są wystarczające, by uznać, że uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej jest podjęta tylko wtedy, gdy opowiedziała się za nią większość ogólnej liczby członków, którzy podpisali się na liście obecności. Należy bowiem pamiętać, że zgodnie z art. 8³ ust. 7 u.s.m. walne zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członków w terminach i w sposób określony w ustawie, co zapobiega przypadkowości w tym względzie. Ponadto uchwały podjęte przez zgromadzenie z pokrzywdzeniem członka spółdzielni podlegają zaskarżeniu na podstawie art. 42 § 3 pr. spółdz.

Racje pragmatyczne przemawiają także za utożsamieniem „większości ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu” z większością członków biorących udział w głosowaniu, a nie z większością obecnych w czasie głosowania. Liczba głosujących bowiem jest znacznie bardziej łatwiej uchwytne niż liczba osób obecnych, i ocena, czy uchwała została podjęta nie wymaga każdorazowej weryfikacji liczby członków obecnych na zgromadzeniu przed powzięciem każdej uchwały. Wobec rezygnacji przez ustawodawcę z przesłanki

kworum (art. 8³ ust. 8 u.s.m.) nie ma zaś przeszkód, by zrównać niebiorących w ogóle udziału w głosowaniu, lecz obecnych na zgromadzeniu członków, z członkami nieobecnymi.

Ostatecznie należy zatem uznać, że „członkami uczestniczącymi w walnym zgromadzeniu” w rozumieniu art. 8³ ust. 9 u.s.m. są wszyscy członkowie obecni na tym zgromadzeniu, którzy wzięli udział w głosowaniu nad uchwałą, niezależnie od tego czy głosowali „za”, „przeciw” czy „wstrzymali się od głosu”. Jest to w istocie równoznaczne ze stwierdzeniem, że dla przyjęcia uchwały w spółdzielni mieszkaniowej konieczna jest tzw. większość bezwzględna (przewaga głosów „za”, nad głosami „przeciw” i wstrzymującymi się). Odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego jest równoznaczne z naruszeniem art. 8³ ust. 9 u.s.m. i w tym zakresie zarzuty skargi kasacyjnej należy uznać za uzasadnione.

Wychodząc z odmiennych założeń, Sądy obu instancji nie poczyniły stanowczych ustaleń co do liczby członków, którzy wzięli udział w głosowaniu nad Uchwałą, wstrzymując się od głosu. Danych takich nie zawiera również będący podstawą ustaleń faktycznych protokół Walnego Zgromadzenia z dnia 20 czerwca 2015 r. Wynika z niego, że w trakcie zgromadzenia liczone wyłącznie głosy „za” i „przeciw”, co odpowiada art. 35 § 4 pr. spół., nie jest jednak prawidłowe w świetle przyjętej wykładni art. 8³ ust. 9 u.s.m. Wpływ tej nieprawidłowości na skuteczność Uchwały należy ocenić z uwzględnieniem zastosowanej *mutatis mutandis* reguły, że wady postępowania prowadzącego do podjęcia uchwały wpływają na jej skuteczność tylko wtedy, gdy miały lub mogły mieć wpływ na jej istotną treść (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 30 stycznia 1965 r., III CO 75/63, OSNCP 1966, nr 9, poz. 141; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 1965 r. I PR 265/65, OSNC 1966, nr 5, poz. 80, z dnia 6 marca 1974 r., I PR 3.74, OSNC 1974, nr 12, poz. 217, z dnia 8 grudnia 1998 r., I CKN 243/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 116, z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 31; z dnia 10 marca 2005 r., III CK 477/04, Wok. 2005, nr 7-8, s. 15; z dnia 10 stycznia 2007 r. I CSK 335/06, nie publ., z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 163/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 104; z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 362/08, IC 2010, nr 4, s. 47; z dnia 9 września 2010 r., I CSK 530/09, OSNC 2011, nr 3, poz. 36; z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CSK 188/11, OSNC-ZD

2013, nr A, poz. 14; z dnia 9 listopada 2016 r., II CSK 21/16, OSP 2017, z. 12, poz. 124). O takim wpływie nie będzie można mówić np. wtedy, gdy uchwała uzyskała taką liczbę głosów „za”, która zapewnia wymaganą większość nawet przy założeniu, że wszystkie osoby obecne w czasie głosowania, a nie oddające głosów „za” ani „przeciw”, wstrzymały się od głosu.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc

jw